

# **OUTSIDER W PROCESIE CYWILIZOWANIA**

## **WOKÓŁ TOŻSAMOŚCI KIBICÓW PIŁKARSKICH**

Radosław Kossakowski  
Uniwersytet Gdański

### **/// Wstęp**

Sport zarówno jest przestrzenią, w której ogniskują się zmiany kulturowe i społeczne, jak i stanowi specyficzne laboratorium, w którym rodzą się i ewoluują najróżniejsze trendy kulturowe i tożsamości (Nosal 2015). Wśród dyscyplin sportowych piłka nożna zdaje się najważniejszym polem, na którym można obserwować ścieranie się różnych zjawisk. Co najmniej od lat 90. XX wieku piłka nożna (tutaj, ale i w całym tekście analiza dotyczy zawodowej odmiany tego sportu) doświadcza procesów komercjalizacji, co skutkuje bezprecedensową transformacją tej gry, a to z kolei nie pozostaje bez wpływu na jej – ufundowane pod koniec XIX wieku – kulturowe fundamenty. Współczesny futbol, jako dziecko ery nowoczesnej, przez dekady opierał się na kulturze klasy robotniczej, dla której mecze były ważnym elementem tożsamości (Antonowicz, Kossakowski, Szlendak 2015). Przez dekady stadiony były rezerwuarem wyrażania się pasji i emocji niezbyt uprzywilejowanej części społeczeństwa (głównie mężczyzn), mogącej za relatywnie niską cenę uczestniczyć w cotygodniowych rytuałach, w których uchodziło zachowanie nieprzystające być może w teatrach i operach, ale które dawało poczucie jedności i przynależności (King 1998). Zmiany, które następują w piłce nożnej od początku lat 90. (z wyraźnym przyspieszeniem w drugiej dekadzie XXI wieku), stopniowo, lecz konsekwentnie „wypłukują” tradycyjnie ukształtowaną kulturę kibicowania, umożliwiając

nowym typom kibiców „przejęcie” tej najpopularniejszej dyscypliny sportu (czemu sprzyjają przede wszystkim mechanizmy ekonomiczne; zob. Giulianotti 2011).

Mariaż piłki nożnej z mediami i korporacyjnymi sponsorami jest kluczowym czynnikiem cywilizowania kultury kibicowania, choć nie jest to proces zakończony pełnym sukcesem. Jest tak dlatego, że przynajmniej część grup kibiców wciąż implementuje w doświadczenia meczowe elementy, które „sterylny”, skomercjalizowany futbol zaciekle zwalcza. Należą do nich tożsamości polityczne, etniczne, subkulturowe, nierzadko radykalne w swych performatywnych wymiarach (Doidge, Kossakowski, Mintert 2020). Trybuny piłkarskie (na wszystkich niemal kontynentach) są przestrzenią wyrazu tożsamości narodowych i lokalnych (Montague 2021), które stanowią sposób na utrzymanie lokalnego, regionalnego charakteru klubów. Dodatkowo silne tożsamości polityczne czy kulturowe są elementem szerszego – choć niezinstytucjonalizowanego – ruchu Against Modern Football (Webber 2017). Paradoksalnie lokalne tożsamości w futbolu są dzisiaj pielęgnowane z większym pietyzmem i refleksyjnością, co wynika z historycznych konieczności. Unifikacja kultury futbolu przez rynek finansowy stała się bowiem na tyle prawdopodobna i zagrażająca, że w konsekwencji wywołała falę refleksyjnego aktywizmu kibiców (Numerato 2018), którego celem jest opór przeciwko postępującym zmianom.

Zjawisko aktywizmu kibiców można rozpatrywać jako swoisty mechanizm obronny, jest on także objawem szerszego procesu historycznej zmiany. Nawet jeśli kibice w wielu krajach prezentują bowiem „drapieżne” tożsamości (często o wykluczającym charakterze; tak jest na przykład w wypadku kibicowskich tożsamości nacjonalistycznych na Balkanach; zob. Brentin 2016), to widać wyraźnie, że mają one zorganizowany, wręcz „profesjonalny” charakter. Kultura kibicowania przeszła bowiem zmianę od spontanicznych wspólnot, opartych na pospolitym ruszeniu, do sprawnie zarządzanych grup i organizacji, których sfery aktywności rozciągają się od umawianych walk chuligańskich (funkcjonujących w ramach reżimu treningowego, siatki kontaktów i hierarchicznej struktury; zob. Kossakowski 2021) aż po organizacje typu Supporters Trusts, które ratują kluby przed upadkiem albo wręcz nimi zarządzają (Cleland i in. 2018). Paradoksalnie zatem kultura kibicowania przechodzi własne procesy cywilizowania, będące wynikiem nie tyle presji zewnętrznych (wspominane urynkowanie, ale i zmiany w prawie), ile własnej ewolucji, która jest odpowiedzią na te presje, a jednocześnie stanowi rezultat naturalnych przemian kolejnych pokoleń kibiców. Tekst ten nie jest jednak poświęcony analizie global-

nego fandomu (cechy wspólne kultury *ultras* – najzarliwiej dopingujących kibiców – zostały już zresztą gruntownie opisane w innym miejscu; zob. Doidge, Kossakowski, Mintert 2020), ale polskiemu przypadkowi, który – jak próbuje się przekonać w dalszej części artykułu – również przechodzi specyficzny proces cywilizowania.

Głównym celem niniejszego tekstu jest zatem przedstawienie historii polskiego kibicowania piłkarskiego (analiza skupia się na kibicach klubowych, pomija natomiast kibicowanie reprezentacji narodowej, choć skromna część zaangażowanych kibiców klubowych pojawia się na meczach kadry narodowej) jako procesu społecznego, który w niezaplanowany i nieukierunkowany sposób zbiegł się z procesami przemian polskiego społeczeństwa w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Zakłada się, że niektóre aspekty społecznego procesu kibicowania są ucywilizowane – w zakresie regulacji zachowań (na przykład kodeksu chuligańskiego) czy rozwoju struktur normatywnych i instytucjonalnych. Z powodu napięć między wewnętrznymi normami kibiców a zewnętrznymi/systemowymi imperatywami (prawo, decyzje polityków, krytyka medialna) środowisko kibiców ewoluowało od zjawisk amorficznych do dobrze funkcjonującego ruchu społecznego/obywatelskiego. Jednocześnie jednak w strukturze ruchu istnieją elementy o charakterze przemocowym, „drapieżnym”, a nierzadko nielegalnym.

W przypadku kultury kibiców określenie „drapieżna” tożsamość dotyczy przede wszystkim faktu jej antagonistycznego charakteru. Kibicowanie oparte jest bowiem przede wszystkim na konfrontacyjnej relacji z innymi. Taki charakter wynika z samej natury sportu, piłki nożnej, w której rywalizacja ma prowadzić do pokonania przeciwnika, wygrania z nim spotkania. Już u samego fundamentu bycie kibicem dotyczy zatem „walki” z innymi. W toku historii ta rywalizacja przenosiła się na coraz szersze konteksty – mecz drużyn był już tylko jedną z przestrzeni „walki”, kibice zaczęli rywalizować między sobą – czego skutkiem były (i są) konfrontacje fizyczne. Wraz z upływającym czasem oraz rozwojem kultury kibiców antagonistyczne nastawienie przenosiło się także na innych aktorów, niekoniecznie związanych z piłką nożną. Policja, politycy, dziennikarze, a w ostatnich latach również lewicowe grupy stały się przedmiotem ataków kibiców. „Drapieżność” jako określenie oddające charakter kultury kibiców związane jest także z innymi aspektami. Po pierwsze, z ogromnym znaczeniem fizycznej przemocy, która służy pokonaniu przeciwnika, a po drugie, z nastawieniem na eliminowanie przeciwnika z danego terenu (na przykład w miastach derbowych). Podobnie jak w przyrodzie pełna dominacja drapieżnika nad „ofiara” powoduje, że słabsze grupy kibiców

„zanikają” na danym terenie. Po pewnym czasie mogą się jednak odrodzić, gdy zwycięski „drapieżnik” spocznie na lurach albo zacznie tracić zasoby.

W analizie kibiców wykorzystano koncepcję socjologii „procesualnej” Norberta Eliasa, który podkreślał, że przemiana jednostek idzie w parze z rozwojem państwa jako struktury kontrolującej przemoc. Wraz z rozwojem struktur społecznych i ewolucją życia gospodarczego jednostki konfrontują się z koniecznością radzenia sobie z postępującym „funkcjonalnym zróżnicowaniem” oraz refleksyjnością postaw i zachowań (Elias 2011). W niniejszych rozważaniach kluczowe były zatem właśnie te aspekty: wpływ przemian struktur państwowych kontrolujących przemoc na kibiców (na przykład w zakresie coraz bardziej restrykcyjnego prawa), a także wewnętrzna ewolucja tego ruchu, objawiająca się między innymi przemianą postaw wewnątrz kibicowskiej kultury. *Habitus* kibiców jest bez wątpienia wynikiem zmian historycznych i konieczności radzenia sobie z rzeczywistością. Aplikowanie teorii Eliasa w badaniach nad kibicami miało miejsce przede wszystkim w studiach brytyjskich, w których próbowano pokazać agresywne występkę chuliganów stadionowych jako strumienie niecywilizowanych zachowań w przestrzeniach cywilizowanego społeczeństwa (zob. np. Giulianotti 2004). Na gruncie polskim autor tego tekstu wykorzystywał teorię Eliasa w kontekście programu „Kibice Razem” jako przykładu wejścia „outsiderskiej” kultury kibicowania w relację z aktorami reprezentującymi różne oficjalne struktury życia społecznego (Kossakowski 2017).

Artykuł rozpoczyna się od przedstawienia metod użytych w badaniach, które posłużyły do przygotowania niniejszego opracowania, a następnie przybliżone zostają kluczowe założenia koncepcji procesu społecznego Norberta Eliasa. Kolejne akapity skupiają się na historii polskiego kibicowania od lat 70., kiedy komunistyczne władze próbowały kontrolować działalność kibiców. Lata 80. przyniosły jednak rozwój spontanicznego, oddolnego ruchu kibiców z mocnymi akcentami chuligaństwa. Transformacja systemowa po 1989 roku doprowadziła zaś do głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego przede wszystkim z powodu braku ram proceduralnych dla wydarzeń sportowych, co skutkowało anarchią i bezprecedensową skalą przemocy na stadionach piłkarskich. Na przełomie wieków, wraz z kształtowaniem się ładu demokratycznego, ruch kibiców przekształcał się w różne sekcje skupione na poszczególnych aspektach działalności. Innymi słowy, społeczności fanowskie wypracowały strukturę sprzyjającą ich działaniu w środowisku rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego. Kultura kibicowania ma też swoją ciemną stronę (prze-

moc, działalność przestępcza), co dowodzi, że jest podatna na presje decywilizujące (Mennell, Goudsblom 1998). Ostatnia część artykułu poświęcona jest genezie ideologicznego wymiaru kultury fanowskiej, związanego z konfliktem z rządem na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku, co miało decydujący wpływ na współczesny wymiar ideologiczny ruchu kibicowskiego.

### **/// Metody badawcze**

Zaprezentowana w artykule analiza opiera się na 1. badaniach jakościowych – pogłębionych częściowo ustrukturyzowanych wywiadach przeprowadzonych z kibicami uczestniczącymi w wydarzeniach historycznych (w latach 70., 80. itd.), a także z tymi, którzy współcześnie tworzą ruch kibicowski; 2. analizie treści dokumentów, materiałów z gazet i czasopism, kibicowskich stron internetowych oraz książek. W analizie wzięto pod uwagę 88 wywiadów (z 11 kobietami i 77 mężczyznami), które przeprowadzono w latach 2014–2019. Wśród respondentów znalazły się również osoby niezwiązane ze środowiskiem fanów (działacze piłkarscy, dziennikarze, urzędnicy samorządowi, aktywiści organizacji pozarządowych), dzięki czemu możliwe było odkrycie zróżnicowanych interpretacji opisywanego fenomenu. W tekście zaprezentowano wybrane wątki poruszane w wywiadach (odnoszące się do głównego celu opracowania) – badanie miało natomiast charakter wieloaspektowy, a wśród tematów poruszanych w wywiadach pojawiały się na przykład kwestie związane z socjalizacją, płcią, hierarchią w grupie, tożsamością grupową. Całościowy obraz kultury kibicowania został przedstawiony w innym miejscu (zob. Kossakowski 2021).

Kilka lat badań w środowisku kibicowskim pozwoliło uzyskać kontakty do zróżnicowanego typu rozmówców (od „zwykłych” kibiców do chuliganów uczestniczących w nielegalnych „ustawkach”), choć proces rekrutacji był niezwykle skomplikowany i żmudny. Środowisko kibiców jest bowiem bardzo nieufne i zamknięte dla osób z zewnątrz. Rekrutacja do wywiadów odbywała się dzięki uczestnictwu w meczach czy też inicjatywach kibicowskich, w czasie których udawało się nawiązywać pierwsze kontakty. W kolejnych krokach zgoda na rozmowę badawczą często była konsekwencją „polecenia”, gdy inni kibice rekomendowali zgodę na rozmowę z autorem niniejszego opracowania. Część kibiców doceniała fakt, że badacz jest otwarty na ich perspektywę i nie wartościuje ich aktywności. Doświadczenie z badań kibiców pokazuje, że przyglądanie się takiej grupie i jej analizowanie może się odbyć właściwie tylko w sytuacji implemen-

towania w praktykę badawczą postawy rozumiejącej, opartej na „współczynniku humanistycznym”. Badanie kibiców pomogło znacznie wzmocnić refleksyjność procesu badawczego, szczególnie w związku z tym, że niektóre aktywności i postawy kibiców były dla badacza czymś zupełnie nieznanym, a nierzadko – ekstremalnym.

Inną trudnością jest problematyka związana z „idealizowaniem” własnej kultury przez rozmówców, szczególnie w kontekście zachowań honorowych podczas walk chuligańskich. Jest to niezwykle trudna do weryfikacji kwestia w związku z tym, że autor artykułu nie miał możliwości obserwowania walk chuligańskich, musiał zatem opierać się na relacjach respondentów i innych źródłach (na przykład wpisach na internetowych forach). Zauważono wówczas, że świat chuligański w Polsce charakteryzuje się nieustannym dążeniem do przedstawiania siebie w pozytywnym świetle w zakresie takich norm, jak „honor”, „autentyczność” i „uczciwość”. Ta gra o reputację nie jest tylko polskim fenomenem (zob. np. Pearson 2015), jednak w naszym kraju nabiera wyjątkowego charakteru w związku z przenikaniem się niektórych grup chuligańskich ze światem przestępczym oraz monopolem przemocy i władzy chuliganów nad innymi kibicami (także z tego samego klubu; zob. Grodecki, Kossakowski 2021).

### **/// Norbert Elias i proces społeczny**

Elias (2008) postrzegał społeczeństwo jako figuracje, które tworzą działania współzależnych od siebie ludzi. W społecznym trwaniu przeplatają się bowiem jednostkowe i grupowe wpływy, działania przekształcają się w procesy społeczne, które nie są ani celowe, ani przez nikogo zamierzone (Elias 2003). Ich natura wiąże się z niewystępowaniem wyraźnego początku i końca; procesy teraźniejsze rodzą się dzięki procesom przeszłym, w toku historii stają się coraz bardziej złożone, co komplikuje czy wręcz uniemożliwia analizowanie ich za pomocą prostych liniowych schematów. Procesy te są charakteryzowane przez „relatywną autonomię” (Elias 2009a: 7) – dzieją się mimo zachowań jednostek, choć nie są od jednostek niezależne. Nieplanowany charakter nie stoi jednak na przeszkodzie temu, by proces społeczny poruszał się w „stałym kierunku” (Elias 2009a: 7), który – niezaprojektowany przez jakiegokolwiek demiurga – charakteryzuje się wzrastającą zależnością i funkcjonalnym zróżnicowaniem.

Przykładowo w toku historii piłka nożna zmieniła swój charakter z brutalnej gry rozgrywanej praktycznie bez reguł w cywilizowaną formę rywalizacji i rozrywki, w której przypadki nieuzasadnionej przemocy są

dość rzadkie (Elias 2009c). Proces „futbolizacji” można interpretować za pomocą takich terminów, jak „funkcja”, „strukturyzacja”, „regulacje” itp. Ciągłość takiego zjawiska jak „futbolizacja” jest zapośredniczona przez transmisję społecznie specyficznej wiedzy, która jest niezbędna do odpowiedniego włączenia różnych figuracji w proces historyczny, zwłaszcza gdy sieć współzależności jest tak złożona, że nie można działać jedynie intuicyjnie (Elias 2009b: 8).

Elias zauważa, że „koncepcja «procesu społecznego» odnosi się do ciągłych, długofalowych przemian” (2009a: 4) i warto podkreślić, że proces społeczny może obejmować zarówno wzrost, jak i degenerację. Nie należy naiwnie wierzyć, że procesy społeczne zawsze ewoluują od stanu mniej pożądanego do wyższego etapu rozwoju (niezależnie od tego, co uznaje się za „wyższy”). Ułatwia to wyjaśnienie okresów bezprawia, wojen, okrucieństwa czy „moralnej dekadencji” w historii społeczeństw ludzkich. Niemiecki socjolog analizuje zatem także „zrywy decywilizujące” (brutalne zachowanie i przemoc), a w książce *The Germans* (1996) omawia możliwość wywołanego przez państwo wybrakowanego procesu cywilizacyjnego. Z pewnością trzeba wziąć pod uwagę, że procesowi cywilizacyjnemu towarzyszą dialektycznie zjawiska stanowiące jego „ciemną stronę”.

Proces społeczny jest dwubiegunowy i odwracalny. Każdą ewolucję można „zatrzymać”, „odwrócić” lub przekształcić w sposób nieliniowy. Elias konkluduje, że „głównymi siłami napędzającymi procesy społeczne są napięcia i konflikty związane z monopolizacją” (2009b: 6). Egzemplifikacją tego jest ruch kibicowski, w którym konflikty są jedną z kluczowych sił rekonstrukcji świata kibiców. Dominację nad przeciwnikiem osiąga się poprzez nieustanne próby monopolizowania figuracji świata kibiców (czasami tylko pewnych aspektów). Jeszcze kilka lat temu istniał popularny ranking grup chuliganów, tak zwana Liga Chuliganów (rankingi był publikowane w zinach wydawanych własnym sumptem). Były to głównie grupy kibiców z największych klubów, którzy z oczywistych względów mieli więcej członków i mogli „wybierać najsilniejszych wojowników”. Ranking przestał mieć znaczenie w ostatnich latach, co ma związek między innymi z rozwojem struktur państwowych: w wyniku policyjnej inwigilacji (która praktycznie nie istniała chociażby w latach 90.) chuligani nie są obecnie tak bardzo zainteresowani publiczną estymą i „sławą” (także z powodu zaangażowania w inne nielegalne działania). Współcześnie pozycja poszczególnych grup zależy zatem od wyników nielicznych konfrontacji oraz opinii zamieszczanych na forach internetowych.

Norbert Elias identyfikuje inne cechy długotrwałych, złożonych procesów społecznych: funkcjonalne zróżnicowanie (rozwój systemu społecznego prowadzi do wyodrębnienia różnych pól charakteryzujących się określonymi imperatywami i funkcjami normatywnymi, na przykład system prawny, system edukacji, religia, sport, środowisko pracy odseparowane od gospodarstwa domowego – wylaniające się pola są odpowiedzią na coraz większą złożoność środowiska społecznego), integrację społeczną, procesy państwowotwórcze i inny długofalowy (również nieplanowany) trend – zmianę standardów zachowań społecznych w zakresie tego, „co społecznie dozwolone, tego, co jest nakazane i zakazane, oraz odpowiadająca temu zmiana struktur osobowości społecznej w kierunku narastającego cywilizowania ludzkich uczuć i zachowań” (Elias 2009b: 32). Transformacja państwa i rosnąca świadomość społeczna szły w parze z historycznymi przemianami figuracji kibiców – zjawiskiem, któremu towarzyszy niespotykane dotąd „funkcjonalne zróżnicowanie”: podział ruchu kibicowskiego na „specjalizacje”.

Socjologia figuracyjna stała się przedmiotem krytyki i polemik zarówno na poziomie ontologicznym, epistemologicznym, jak i wyjaśniającym (Layder 1986). Z pewnością nie jest to najdoskonalsza rama analizy, a decyzja o jej implementacji jest zawsze arbitralna. Jednocześnie pozwala ona jednak zilustrować pewne procesy osadzone w specyficznym kontekście kulturowym. Mimo swoich europejskich korzeni (Elias wykorzystywał empiryczne przykłady przede wszystkim z Niemiec, Francji i Anglii) podejście to jest w ciekawy sposób wdrażane między innymi w analizie społeczeństwa amerykańskiego (Mennell 2007), a także w przypadku socjologii sportu (Malcolm 2012). Niniejszy artykuł opiera się na założeniu, że podejście figuratywne może tworzyć adekwatną ramę ewaluacji procesu przeobrażeń polskiego kibicowania (oglądanego na tle przemian polskiego społeczeństwa), aczkolwiek niewątpliwie nie wyczerpuje wszystkich sposobów interpretacji; trudno za jego pomocą pokusić się o przewidywanie trendów w przyszłości (nie jest to jednak głównym celem tekstu). Artykuł raczej otwiera, niż kończy, dyskusję dotyczącą zarówno polskiego kontekstu, jak i mocy wyjaśniającej idei Elias.

### **/// Początki kibicowania**

Początki zorganizowanych form działalności kibiców w Polsce są datowane na wczesne lata 70. XX wieku. W tym czasie polskie stadiony odwiedzały kluby biorące udział w rozgrywkach Pucharu Europy (między innymi



Feyenoord Rotterdam), a zachowanie ich kibiców było inspiracją dla polskich fanów piłki nożnej. Choć polscy kibice starali się naśladować zachodnie wzorce, to lokalne animozje były głównym czynnikiem powstawania grup wspierających polskie kluby. Kluczowa była zatem obrona „własnego terenu” przed „obcymi”, czyli kibicami klubów z innych miast.

Władze komunistyczne próbowały ukierunkować rodzący się ruch, tworząc oficjalne fankluby, finansowane przez zakłady pracy. Zgodnie z logiką reżimu komunistycznego władze starały się, aby również kibicowanie było procesem „planowanym”, podobnie jak inne sfery ówczesnego państwa. Polityka ta polegała na tworzeniu ogólnopolskich „klubów kibica”, organizujących cykliczne spotkania przedstawicieli swoich oddziałów terenowych. Nad ich działalnością czuwali działacze partii komunistycznej. Prawdziwy ruch kibiców był jednak oddolną inicjatywą, znajdującą się w opozycji do ówczesnego systemu politycznego. Kibice, których figurację tworzyli ludzie młodzi (uczniowie) i pracujący (klasa robotnicza), nie różnili się jakościowo od reszty społeczeństwa. Ważną – „normatywną” – rolę w początkach ruchu kibicowskiego odgrywali „gitowcy”. Choć subkultura ta zaczęła tracić na znaczeniu pod koniec dekady, jej wzorce ewoluowały w ruchu kibicowskim: wrogość do „obcych” i służb mundurowych, silne poczucie lojalności wobec grupy i jej zasad, kluczowa rola mocnego charakteru, niezbędny w walce fizycznej etc. Co ważne, cechy te nie straciły nic z aktualności i przez kolejne dekady mogły motywować osoby parające się niezbyt legalnymi aktywnościami do poszukiwania w strukturze kibiców własnego miejsca.

Wielu rozmówców wspominających tamten okres, mimo świadomości życia w nieprzychylnym systemie, podkreśla, że milicja nie była tak dobrze przygotowana do radzenia sobie z wybrykami kibiców jak współczesne służby: „Zarówno na stadionach, jak i poza nimi odczuwaliśmy wyraźnie, że milicja nie bardzo orientuje się, o co w tym wszystkim chodzi, a także wyczuwalne było, że nie bardzo im się chce w tym partycypować” („*Wszystko zaczęło się...*” 2017: 38). Inna sprawa, że poziom agresji między kibicami był nieporównywalny do tego, co miało nadejść w kolejnych dekadach. Również media, kontrolowane przez władze komunistyczne, widziały tylko pozytywne aspekty kibicowania: „Mogło się wydawać, że dziennikarze prześcigają się w komplementowaniu nas i wychwalaniu pod niebiosa wszystkich tych zmian, które udało się wtedy wprowadzić na trybuny polskich stadionów” („*Wszystko zaczęło się...*” 2017: 33). Jednym z powodów takiego stanu rzeczy była ideologia porządku i ładu społecznego, prawdą jest jednak, że w latach 70. kibice nie byli problemem (oprócz zdarzeń in-

cydentalnych) – mogli być także postrzegani jako istotna część całego propagandowego projektu związanego z umasowieniem sportu. Inny był też poziom wrażliwości na przemoc, w związku z czym to, co dzisiaj ocenia się jako niedopuszczalne, wtedy mieściło się w normie.

Lata 80. to era schyłkowa państwa komunistycznego. Na początku dekady doszło do rewolucji społecznej, która doprowadziła do powstania „Solidarności”. Strajki świadczyły o dezintegracji procesu społecznego na poziomie strukturalnym, przy jednoczesnej integracji ludzi na poziomie grup opozycyjnych. Niewydolność systemu (codziennie były wtedy chociażby puste półki w sklepach) potwierdzała szalejąca inflacja, która w 1988 roku osiągnęła poziom przekraczający 70%. System, który miał być planowym sposobem doprowadzenia społeczeństwa do dobrobytu, przywiódł Polskę do gospodarczej zapaści oraz nieplanowanej transformacji systemowej.

W tym okresie środowisko kibicowskie przybierało coraz bardziej zorganizowane formy, a poziom przemocy stadionowej wzrastał. Sektory dopingowe zaczęły coraz bardziej przypominać te ze współczesnych stadionów, oczywiście przy znacznie skromniejszym „oflagowaniu”. Ze względu na oficjalną propagandę sukcesu skala przemocy nigdy nie została ukazana publicznie. Przykładowo, jak mówią nieoficjalne dane, w zamieszkach towarzyszących finałowi Pucharu Polski w 1980 roku pomiędzy Legią Warszawa a Lechem Poznań zginął co najmniej jeden kibic, a kilkuset zostało rannych. Jednocześnie jednak ten sam okres odznacza się rosnącą skalą antykomunistycznych incydentów na trybunach. Takie hasła, jak „Solidarność” czy „Precz z komuną”, często pojawiały się na stadionie Lechii Gdańsk (Wąsowicz 2006).

W latach 80. po klubach kibica organizowanych przez władze nie było już śladu, a entuzjaści piłki nożnej organizowali się na swój sposób, co najczęściej objawiało się masowymi, spontanicznymi podrózkami na mecze wyjazdowe, polegającymi na wsiadaniu w pociągi rejsowe, libacjach alkoholowych i nieustannych bójkach z kibicami przeciwnych drużyn. Służby porządkowe zachowywały się reaktywnie, nie było odrębnego prawa dla meczów piłkarskich. Najczęstszą strategią milicji było karanie najbardziej krewkich kibiców biciem, a następnie wypuszczanie ich do domu. Chaos systemowy upadającego państwa szedł w parze z brakiem instytucjonalnych struktur środowiska kibicowskiego. Dominowała przemoc (na linii kibice–kibice oraz milicja–kibice), której sprzyjał fatalistyczny nastrój kończącej się epoki.

### /// Strumienie „niecywilizowania” w latach 90.

Pierwsze lata transformacji ustrojowej pokazały, że pozbawione stabilnych struktur społeczeństwo musi zmierzyć się z wieloma problemami. Nowe, demokratycznie wybrane władze stanęły przed koniecznością dławienia olbrzymiej inflacji, ratowania rozpadającej się gospodarki, która nie była w stanie konkurować na rynku kapitalistycznym, oraz konfrontacji z wysokim poziomem bezrobocia. Problemom ekonomicznym nie pomagały zawirowania na scenie politycznej – w okresie 1989–1997 Polska miała ośmiu premierów. Te kłopoty – a także anachroniczne, nienadążające za duchem czasów prawo i spory o wpływ na życie publiczne ludzi aparatu komunistycznego – spowodowały, że figuracja piłki nożnej została pozostawiona sama sobie. W konsekwencji pierwsze lata z demokratycznym ustrojem odznaczały się w tej dziedzinie sportu ogromną skalą dezintegracji, nepotyzmu i korupcji. Kulminacją patologicznego stanu polskiej piłki była ujawniona afery korupcyjna, w którą zamieszanych było ponad 50 polskich klubów; oskarżono około 600 osób (Woźniak 2020). Co ważne w kontekście eliasowskiej ramy interpretacyjnej zastosowanej w niniejszym opracowaniu – do rozliczenia afery korupcyjnej potrzeba było zmiany legislacyjnej i wprowadzenia (1 lipca 2003 roku) do kodeksu karnego przestępstwa tak zwanego przekupstwa sportowego. Do cywilizowania futbolowej figuracji niezbędny był zatem rozwój aparatu państwowego i prawnego.

Konieczność dostosowania prawa do nowej rzeczywistości wiązała się także z wydarzeniami na trybunach. Po 1989 roku kultura przemocy na polskich stadionach rozwinęła się bezprecedensowo. Dane policji wskazują rosnącą liczbę ekscesów chuligańskich: 190 przypadków w 1991 roku, 220 w 1992, 440 w 1993, 584 w 1994, 906 w 1995, 917 w 1996 oraz 1075 w 1997 roku (Gorący 2009). O atmosferze ówczesnych czasów opowiada kibic Miedzi Legnica:

Każdy wyjazd to była awantura, każdy wyjazd dosłownie. Jechało się ze sprzętem [określenie „sprzęt” dotyczy różnorodnych narzędzi używanych w walce – RK], to deski, kamienie; uciekaliśmy policji, policja nas konwojowała po całej Polsce. Jak uciekliśmy, to policja za nami jechała sama, potem nas łapali w Gorzowie i razem wracaliśmy. Lata 90’s to było... Cegły latały na stadionie, wszystko fruwało. Jeżeli co tydzień nikt nie zginął, to było bardzo często jakimś cudem. Bo gdy się tak wyrывało te cegły ze stadionu, to te stadiony były już takie zajechane, że już nie było czym

walczyć, były deski, odłamki, ogrodzenie, brak monitoringu. [...] Wtedy człowiek biegał po mieście i się napierdział, bo nikt mu nie mógł nic zrobić. Bo jak? A teraz wyjdiesz i cię zaraz mają na granego. (Kibic\_Miedź Legnica)<sup>1</sup>

Opisane zjawiska to swoiste strumienie niecywilizowania związane z faktem, że „rosnący poziom zagrożenia i nieprzewidywalności w życiu społecznym czyni ludzi bardziej podatnymi na emocję strachu czy różne wyobrażenia” (Mennell 1996: 113). Również Elias wskazywał, że w przypadku gdy stopień zagrożenia osiągnie nieprzewidywalny poziom, może to wpłynąć na ucywilizowane dotychczas sposoby zachowania (Elias 2011).

Początkowe lata nowego systemu w Polsce przyniosły zmianę o wysokim poziomie nieprzewidywalności pod wieloma względami, z ekonomicznym na czele. Być może grupy kibiców rekompensowały młodym ludziom ową próżnię, anomie pierwszych lat nowego porządku, kiedy nie wykształciły się jeszcze struktury obywatelskiego ładu i kiedy poza środowiskiem rodzinnym trudno było o istotne agendy formowania się tożsamości. Brak trwalszej struktury organizującej życie kibiców i regulacji zapewniającej pewien poziom bezpieczeństwa prowadził do poszukiwania go w niecodzienny sposób:

Jak się jeździło, to się miało w przedziale [pociągu] jakieś kłódki, jakieś łańcuchy, żeby pozamykać jeden, drugi przedział, żeby zamknąć jedną, drugą stronę, pozawijać. Boże drogi, co za czasy... teraz to całą drogę pilnuje policja, wtedy nie było czegoś takiego. Jaka policja? (Kibic\_Górniki Zabrze)

To, co znamienne w kwestii rozwoju struktur państwa rozumianego jako monopolisty w stosowaniu przemocy, to fakt swobodnego poczucia bezradności służb policyjnych. Demokratyczne struktury państwa nie dysponowały wówczas narzędziami reagowania na chuligańskie incydenty (Antonowicz, Grodecki 2018).

Ważną datą w tym kontekście jest 22 sierpnia 1997 roku, albowiem wskutek sytuacji na stadionach władze państwowe zdecydowały się wtedy na krok legislacyjny w postaci uchwalenia ustawy o bezpieczeństwie imprez

<sup>1</sup> Oznaczenia cytatów są następujące: w przypadku kibiców pojawia się określenie „Kibic”, a następnie nazwa klubu, któremu kibicuje. W przypadku cytatu z wywiadu z dziennikarzem pisma kibicowskiego jest to: (Redaktor\_pismo kibicowskie).

masowych. Był to istotny krok w zakresie walki z przemocą stadionową w Polsce. Akt rozstrzygał wiele spraw dotyczących meczu piłkarskiego, między innymi zabraniał odpalania środków pirotechnicznych i ustanawiał zakazy stadionowe. Wprowadzenie ustawy w życie miało przez dłuższy czas charakter przede wszystkim symboliczny, ponieważ podawano w wątpliwość jej wewnętrzną spójność; trudno ją też było zestawiać z innymi przepisami, co samo w sobie nie ułatwiało przeciwdziałania stadionowemu chuligaństwu. Nowe prawo należy jednak uznać za ważną zmianę w strukturze państwa, zmierzającą do cywilizowania figuracji futbolowej.

### **/// Początki funkcjonalnego zróżnicowania**

#### **„Parlamentaryzacja” chuligaństwa**

Choć wspomniana ustawa nie wyrugowała aktów agresji, ich liczba jednak znacząco spadła. Jeszcze w 1998 roku było ich 826, w pierwszej dekadzie XXI wieku liczba ta rzadko przekraczała 200, a w 2010 roku osiągnęła historycznie najniższy pułap – 105 (Piotrowski 2012). Końcówka lat 90. to także powolna zmiana charakteru kultury kibicowania – pojawiają się załączki jej funkcjonalnego zróżnicowania. W listopadzie 1998 roku dochodzi do pierwszej umówionej, zaplanowanej przez obie strony walki (tak zwane ustawki) pomiędzy kibicami Lechii Gdańsk i Arki Gdynia. Jakkolwiek paradoksalnie to zabrzmi, przeniesienie akcentu na ustawiane bójkę to ważny motyw zmiany w fanowskiej figuracji. Ciekawe refleksje w kontekście znaczenia ustawianych walk snuje kibic z Gdyni:

Najważniejsze w takich walkach jest to, żeby nie było sprzętu. My swój dym z Lechią ustawiliśmy po to, żeby nie bić się na sprzęty [...]. Nam jako młodym chłopakom starsi wpajali to, że walka ze sprzętem nie ma sensu. Szkoda zdrowia i mogą z tego być poważne problemy. [...] Do tego, żeby nie było używanych sprzętów, miały właśnie służyć ustawki. Chodziło o to, żeby światek chuligański się trochę ucywilizował. (*Młodzież chuligani – Arka Gdynia* 2017: 73)

Natomiast dziennikarz pisma kibicowskiego dodaje:

Ustawki były sposobem sprawdzenia się. Ekipy zaczęły myśleć, jak to zorganizować. Siłą rzeczy te grupy musiały się w tym specjali-

zować, bo to już nie było miejskie, spontaniczne spotkanie, gdzie można było pasem pomachać albo butelką rzucić, tylko musiałeś być wojownikiem. Troszkę potrenować. I tak to poszło. (Redaktor\_pismo kibicowskie)

„Ustawki” stały się przedmiotem dyskusji w środowisku. Spierano się o zasady, o reguły, które powinny się opierać na honorze i szacunku do przeciwnika (Zgred 2002: 31), a także na takich „technicznych” ustaleniach, jak równa liczba uczestników, ich wiek czy nieposiadanie narzędzi/przedmiotów używanych w walce. W 2004 roku podpisano tak zwany pakt poznański – kibice kilkudziesięciu klubów spotkali się, aby omówić reguły dotyczące nieużywania sprzętu w walce oraz zasadę rozejmu w czasie meczów reprezentacji Polski. Pakt ten, z pewnymi odstępstwami (nie obowiązuje on na przykład w Krakowie, gdzie kibice Cracovii i Wisły wciąż używają niebezpiecznych narzędzi w konfrontacjach; walki między kibicami polskich klubów zdarzają się także na meczach kadry narodowej), funkcjonuje do dziś. Ewolucja litery prawa (zewnątrzny czynnik cywilizujący) szła zatem ramię w ramię z przekształceniami środowiska kibicowskiego, które na podstawie własnych porządków normatywnych próbowało „okrzesać” najbardziej „barbarzyńskie” zachowania.

Czy więc „honorowa” agresja wobec przeciwnika świadczy o cywilizowaniu kultury kibicowania? Jeśli oceniać to z perspektywy szerszego kontekstu, społecznych obyczajów, akty przemocy nadal będą zakwalifikowane jako niecywilizowane. Jednocześnie jednak historyczny proces społeczny pokazuje powolną, lecz wyraźną zmianę nastawienia kibiców. O ile w latach 90. takie kwestie jak używanie sprzętu do bójek nie były przedmiotem sporów, o tyle obecnie już są. Droga do wyrugowania tak ekstremalnych afektów jak agresja (czy nienawiść) z figuracji kibiców jest daleka, nie można jednak nie dostrzegać zmiany, na którą wpływają również przymusy zewnętrzne. Nawet tam gdzie nadal pojawia się przemoc (walki chuliganów), jest już więcej zasad, regulacji i hamulców, które – choć zabrzmi to paradoksalnie – profesjonalizują i modernizują ten „dewiacyjny” aspekt kibicowskiej figuracji. Niektóre z walk chuligańskich stają się rodzajem „sportu”, „rozgrywki”, formą „pogoni za uniesieniem” (Elias, Dunning 1986).

Chuligańskie potyczki stały się „profesjonalną” rozgrywką, właściwie sportem w ostatnich latach, kiedy to zaczęto organizować oficjalne gale walki, w których występują kibice różnych drużyn. Jedną z takich gal – o nazwie „The War” (zorganizowana w czerwcu 2021 roku) – w pewien sposób „zalegalizowała” ustawki. W oktagonie (specjalny ring otoczony siatką) były

się ekipy chuligańskie kilku klubów (między innymi Wisłoki Dębica, Elay Toruń). Każdą ekipę reprezentowało trzech walczących (jeden w rezerwie), walka trwała do nokautu lub przerwania pojedynku przez sędziów (trzech sędziów w każdym pojedynku), a zasady były bardzo zbliżone do tych ustalanych przez kibiców podczas nielegalnych spotkań. Taka oficjalna „ustawka” nie różniła się od normalnych zawodów sportowych, a jedynym elementem wzbudzającym wątpliwości mogła być brutalność rywalizacji (która nie różniła się jednak od tradycyjnych gal MMA). Jak zauważa Robert van Krieken (2007: 31):

Ważnym motorem napędowym procesu cywilizowania jest rywalizacja [...]. Nieustanna rywalizacja pomiędzy różnymi grupami społecznymi generuje zarówno dążność do podporządkowania się etykietce i wzrastającemu reżimowi ludzkiego ciała, emocji, jak i do pożądanego rygorystycznej kontroli w zakresie autodyscypliny.

Rywalizacja jest rdzeniem aktywności kibicowskiej, zwłaszcza chuligańskiej. Jeżeli ma być uznana za wiarygodną, musi opierać się na zasadach powszechnie przyjętych (na przykład na kodeksie kibica), dotyczących zarówno manier, jak i – specyficznie pojmowanych – obyczajów. Co do autodyscypliny, to istotne jest, że ekipy chuligańskie składają się obecnie z nieprzypadkowych osób, które są zaangażowane w treningi sztuk walki (boks, MMA etc.). Bez zbędnej przesady należy stwierdzić, że w aktywnościach chuligańskich coraz mniej jest spontaniczności, przypadkowości, a coraz więcej wyrachowania, strategii i planów treningowych.

Gale walki z udziałem chuliganów, ich sportowe „prowadzenie się”, kształtowanie się grup chuligańskich jako oddzielnych „dywizji” w świecie kibiców jest niewątpliwym procesem historycznym. Jak wspomina kibic Śląska Wrocław:

To kwestia pokoleniowa. Każde pokolenie ma inne priorytety. Mogę powiedzieć, że na przykład w przeszłości podróżujący kibice byli spontaniczni, było mnóstwo picia. A teraz to jest rodzaj sportu, oni się brzydzą alkoholu i nie mówią dobrze o osobach, które się zataczają.

Wejście w struktury chuligańskie jest praktycznie niemożliwe dla kibiców, którzy nie dysponują odpowiednim przygotowaniem sportowym, ale to nie oznacza, że kariera kibica nie ma szans rozwoju poza chuligań-

ską figuracją. Jest to możliwe właśnie dzięki „funkcjonalnej dyferencjacji” w świecie kibiców, w którym oprócz chuliganów funkcjonują także inne sfery aktywności.

### **Dywizja ultras**

Przemoc w świecie kibiców ma nie tylko wymiar fizyczny, ale też symboliczny, performatywny. W przeciwnika można bowiem „bić” nie tylko chuligańską pięścią, lecz także za pomocą obrazów i słów prezentowanych na flagach, w choreografiach. Performatywny przekaz jest domeną grup *ultras*, których rozwój związany jest z „podziałem funkcji” (Elias 2009b: 32) w środowisku fanów. W artykule opublikowanym w piśmie „To My Kibice” napisano: „W 2002 jak grzyby po deszczu powstawały kolejne grupy *ultras*. [...] Coraz bardziej uwidaczniał się podział na *ultras/hooligans*” (*Kalendarium dziesięciolecia* 2011: 35).

W latach 90. kibice największych klubów prezentowali flagi robione własnym sumptem przez zszywanie dużych połaci materiału. Były to flagi bardzo proste, najczęściej w barwach klubowych. Królowały te o małych rozmiarach, które można było powiesić na płocie, nierzadko tworzone z prześcieradel i domowych materiałów. Przelomowy w ruchu polskich ultrasów był sezon 2001/2002, kiedy to oprawy meczowe stały się integralnym elementem spotkań piłkarskich. Początkowo kibice rywalizowali głównie na wielkości tych opraw, mierzone liczbą uczestniczących w nich kibiców. Większe i lepiej zorganizowane grupy starały się stopniowo urozmaicać i zwiększać złożoność choreografii, podczas gdy mniejsze kluby ograniczały się do prezentacji nazwy i barw klubowych. Kolejne sezony przyniosły prawdziwą rewolucję, albowiem kibicowskie performance’y są już nie tylko spektakularnymi przedstawieniami choreograficznymi, ale również zaczynają kierować komunikaty do świata zewnętrznego (Kossakowski, Szlendak, Antonowicz 2018).

### **Instytucjonalizacja ruchu**

Zjawiskiem sprzyjającym rozwojowi kibicowskich performance’ów jest instytucjonalizacja środowiska kibicowskiego w formie stowarzyszeń – o tym, że ma to związek z „funkcjonalną dyferencjacją”, wspomina jeden z kibiców: „*Ultras* mają swoje sprawy, ekipy sportowe [chuligani – RK] swoje, stowarzyszenia kibiców też swoje” (Kibic\_Śląsk Wrocław). Trend ten rozpoczął się na dobre w 2003 roku. Jest to o tyle istotne, że coraz bardziej złożone



i skomplikowane oprawy meczowe wymagały ścisłej współpracy z władzami klubu ze względu na kwestie logistyczne (instalacja, magazynowanie w pomieszczeniach klubowych). Instytucjonalizacja ruchu *ultras* pomaga także w zbieraniu środków finansowych na choreografie, których koszty przekraczają często kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pośrednio ruch *ultras* wymusił formalizację środowisk kibicowskich, co pomogło ruchom fanów odkryć różne obszary działalności pozastadionowej i uczyniło z nich organizacje społeczeństwa obywatelskiego (Grodecki 2015). Jak wspomina kibic Górnika Zabrze: „Wszystko zaczęło być bardziej zorganizowane, bilety i inne sprawy; mogliśmy otrzymywać bilety albo tylko przez klub, albo przez stowarzyszenie. I stowarzyszenia były zakładane po prostu po to, by to wszystko znormalizować”. Ogólnie rzecz ujmując, powody sformalizowania (części) działalności kibiców były związane z: ułatwieniem podejmowania decyzji, koniecznością wchodzenia w dialog z innymi aktorami zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym, a także z przejmowaniem odpowiedzialności za komunikację w imieniu wszystkich grup kibicowskich (Burski 2013: 276). Dzięki stowarzyszeniom kibice przestali być „spontaniczną masą”, która wymyka się wszelkim normom, a w konsekwencji nie może być adresatem dialogu ze strony innych. Nagle, dzięki sformalizowanym ciałom, kibice nie tylko stali się partnerami dla wielu (często otwartych na współpracę) aktorów (jak urzędy, firmy, związki piłkarskie, a zwłaszcza kluby), ale przede wszystkim zaczęli poszerzać spektrum swojej działalności o wymiary dotychczas zupełnie dla nich niedostępne.

„Typowe” kibicowskie stowarzyszenie jest również wyrazem „funkcjonalnej dyferencjacji” w związku z licznymi aktywnościami, w które się angażuje. Stowarzyszenia związane z kibicami największych klubów zajmują się bowiem: organizowaniem wyjazdów na mecze; produkowaniem i sprzedażą gadżetów kibicowskich; organizowaniem turniejów sportowych dla kibiców i dzieci; zbiórkami pieniędzy i rzeczy materialnych dla szpitali, domów dziecka, hospicjów, schronisk dla zwierząt; uczestnictwem w uroczystościach patriotycznych i świętach państwowych; prowadzeniem działalności publikacyjnej i wydawniczej; organizowaniem zbiórki krwi; ratowaniem/współzarządzaniem klubów piłkarskich; prowadzeniem własnych drużyn/sekcji sportowych i wielu innych. Ta „szerokopasmowa” działalność bezwzględnie wpisuje się w szersze procesy rozwijania społeczeństwa obywatelskiego, co jest uznawane za aspekt cywilizowania w duchu eliasowskim (Peisert 2019).

Wskazane przemiany mogą sprawiać wrażenie odwrotu ruchu kibicowskiego od „drapieżnej”, niecywilizowanej przeszłości, co wiąże się z szerszymi procesami, o których pisał Cas Wouters (1986: 11):

W toku rosnącego zróżnicowania i integracji społecznych funkcji, rozwoju demokratyzacji i równości, ludzie zmuszają siebie i innych do zachowywania się z większą rozwagą; rozwagą nad uczuciami i interesami większej liczby osób. [...] Poziom wzajemnie oczekiwanej autopowściągliwości wzrósł.

W pewnym sensie kibice także zachowują się „z większą rozwagą” (dyskusje na temat „honorowej” przemocy) oraz biorą pod uwagę interesy i uczucia większej liczby osób (angażowanie się w akcje społeczne dla podmiotów spoza własnej grupy). Nie znaczy to jednak, że tożsamość ruchu kibicowskiego zupełnie zmieniła swój wektor na bardziej inkluzyjny. Jej „antagonistyczny” wymiar, który ma charakter fundacyjny (co wynika przede wszystkim z rywalizacji sportowej między klubami), nieustannie ewoluuje, lecz nigdy nie stracił na wadze. Wrogość między kibicami systematycznie fluktuuje, ponieważ jest to środowisko permanentnych rekonfiguracji alianсів, konfliktów i układów. Zmieniają się też wrogowie „zewnątrzni”, którzy „służą” wzmocnieniu wewnętrznej spójności środowiska, a także rozwojowi ideologicznej tkanki ruchu. „Polityka tożsamości” współczesnych kibiców również jest efektem procesu, którego prześledzenie – choćby skrótowo – jest kluczowe do zrozumienia współczesnego ruchu kibicowskiego.

### **/// Tożsamość konfliktu i nowa „drapieżność”**

Dla współczesnej tożsamościowej dynamiki ruchu kibicowskiego kluczowe znaczenie miały zewnętrzne imperatywy związane z procesami w społeczeństwie. Zawężając, jednym z najistotniejszych wątków jest tutaj przyznanie Polsce organizacji Euro 2012. W kontekście tego artykułu nie chodzi tylko o wydarzenie sportowe, ale raczej o projekt społeczny o modernizującym charakterze, który miał zaprezentować Polskę jako spełniającą kryteria bycia krajem nieróżniącym się od innych w Europie Zachodniej (Kossakowski 2019). W polskiej prasie używano wobec tego projektu takich sformułowań, jak „skok cywilizacyjny”, „cywilizacyjna lokomotywa” czy „symboliczne zwieńczenie polskiej transformacji” (Kiel 2014: 97). Uczynienie Euro 2012 taką wizytówką wymagało jednak nie tylko sprawnego zarządzania powstającą infrastrukturą drogową, kolejową czy stadionową,

ale przede wszystkim wyrugowania z takiej wizji nowoczesnej Polski „barbarzyńskich” i niecywilizowanych outsiderów. Najżarliwsi kibice stali się w tym kontekście niebagatelnym problemem, byli bowiem istotną częścią piłkarskich rytuałów, mogli zatem – w domyśle – sprawiać kłopot w organizacji piłkarskiego święta (w związku ze swoim krytycznym stosunkiem do turnieju, jak również trudnym do skontrolowania charakterem), czemu przyglądała się cała Europa. Sytuację w tamtym czasie komplikował negatywny obraz Polski, jaki przedstawiały niektóre zachodnie media, ocierając się o panikę moralną (Rek-Woźniak, Woźniak 2020).

Władze wyznaczyły sobie za cel pozbycie się tego problemu, co dobrze obrazują słowa ówczesnego premiera Donalda Tuska: „Nawet jeśli walka o spokój na stadionach i bezpieczeństwo ludzi będzie miała trwać tygodniami czy miesiącami, to od dzisiaj nie ustąpimy ani na krok” (vor 2011). Antagonizm w tym przypadku ugruntował linię podziału oraz przyczynił się do wzmocnienia tożsamości zbiorowej kibiców. Korzenie kibicowskiej tożsamości zbiorowej powstały oczywiście wcześniej, dzięki czemu fani piłki nożnej weszli w konflikt w sposób zorganizowany i kolektywny. Ich tożsamość została jednak przez ten antagonizm wzmocniona i ideowo rozwinięta.

W kontekście Euro 2012 kibice protestowali przeciwko polityce rządu, między innymi prezentując na meczach oprawy o treści politycznej. Nieustannie właściwie trwał bojkot skonfliktowanych z kibicami mediów (na przykład „Gazety Wyborczej”, telewizji TVN), które wspierały modernizacyjny dyskurs związany z mistrzostwami. Był to projekt, w którym wyraźnie wyznaczono linię podziału między „outsiderami” a „osiadłymi” (Elias, Scotson 1994) – między tymi, którzy nie mieszczą się w przyjętych normach ucywilizowanego społeczeństwa, a tymi, którzy te normy spełniają i posiadają legitymację do ustanawiania takich podziałów. Podejście „osiadłych” można opisywać w tym kontekście jako „cywilizującą ofensywę” (Flint, Powell 2014: 71), co dobrze zdają się obrazować słowa jednego z polityków ówczesnej partii rządzącej: „Mamy do czynienia ze zdziczeniem części społeczeństwa. [...] albo kibole się zsocjalizują, albo trzeba będzie sięgnąć po inne rozwiązania” (Fal 2013). Narracji o kibicach jako „problemie” towarzyszyły różne – często bardzo pejoratywne (na przykład „bandyci”, „łobuzeria”, „dzicz”, „stadionowi bandyci”, „agresywne wyrostki w dresach”, „hordy stadionowe”, „faszyści”, a nawet „terroryści”) – określenia, z których najbardziej rozpoznawalnym stał się wspomniany „kibol” (zresztą szybko został zinternalizowany przez całą kibicowską społeczność i wykorzystywany jako „straszący” emblemat).

Co ciekawe, kibice sięgnęli w tamtym czasie po retorykę grupy dyskryminowanej, co jest o tyle zaskakujące, że w swojej dotychczasowej historii używali przede wszystkim narracji „ofensywnej”, „wojowniczej” (co jest ważną częścią performance’ów meczowych; zob. Kossakowski 2021). W wypowiedziach można odnaleźć ślady tożsamości „outsidera”: „Nigdzie w Europie kibice nie są tak mocno traktowani jak bydło, którym nie jesteś. Jesteśmy ludźmi, mającymi takie same prawo do wolności jak reszta społeczeństwa!” (Obecny 2013: 35). Metaforyka cywilizowania „outsiderów” przez „osiadłych” pojawia się również w wypowiedziach kibiców:

Być może oni [władze piłkarskie – RK] faktycznie doszli do wniosku, że nie ma sensu z nami walczyć, a lepiej nas ucywilizować. [...] Ja jednak wątpię, czy my sami jeszcze potrafimy być normalni. Atakując nas ze wszystkich stron przez parę długich lat, sprawili, że ruch kibicowski stał się bestią o niezwykle twardym pancerzu i ostrych zębach. Sami tego potwora wyhodowali na ziemiach między Bugiem a Odrą. (Przytomny 2013: 53)

Jedno z założeń tego artykułu jest takie, że poczucie dyskryminacji i bycia represjonowanym mogło mieć istotne znaczenie w procesie rekonstrukcji polityki tożsamości polskich kibiców, która zaczyna się od analizy stopnia i rodzaju opresji, a następnie odwołuje do sposobów transformacji postaw, które dyskryminowaniu sprzyjają. Jest to nie tylko polityka umożliwiająca zamanifestowanie się tożsamości dotychczas niewidzialnej, ale też polityka wskazywania przyczyn tej niewidzialności (na przykład warunków strukturalnych, politycznego interesu). Konflikt z silniejszym przeciwnikiem (w sensie instytucjonalnym) wymusza konstruowanie ram stanowczej, sprawiającej wrażenie niezłomnej, tożsamości. Można nawet stwierdzić, że wskutek konfliktu z „osiadłymi” kibice powrócili do „drapieżnej” tożsamości, choć sensowniej byłoby zaproponować, że stają się „drapieżni” w nowy sposób – nie ma już bowiem powrotu na przykład do chuligaństwa w wymiarze z lat 90. Można nawet stwierdzić, że procesy cywilizowania, opisane w pierwszych akapitach tego tekstu, zachowują swoją aktualność – przemoc chuligańska nie traci swego „profesjonalnego” charakteru i nie wraca do „barbarzyńskich” czasów (lub wraca incydentalnie), a zasięgi aktywizmu obywatelskiego stowarzyszeń kibicowskich nie maleją.

Nowa „drapieżność” kibiców nie jest zatem związana z eskalacją przemocy fizycznej (choć jest ona cechą konstytutywną ruchu kibicowskiego), ale z silnie wyrażaną treścią o charakterze ideologicznym. Konflikt z rzą-

dem i mediami wpłynął na poszukiwanie symboliki buntu, która towarzyszyłaby wyrażanym emocjom i postawom. Z powodów historycznych (zob. Kossakowski, Szlendak, Antonowicz 2018), a przede wszystkim strukturalno-tożsamościowych (militarny i zmaskulinizowany charakter ruchu; zob. Kossakowski 2021; Kossakowski, Antonowicz, Jakubowska 2020), kibice mogli sięgnąć wyłącznie po paletę symboliczną o konserwatywno-prawicowej proveniencji. W odróżnieniu od wielu krajów Europy Zachodniej performance'y polskich kibiców nie wykorzystują lewicowej symboliki i retoryki walki klas. Na polskich stadionach nie ma symboli Che Guevary, sierpa i młota czy hasel antykapitalistycznych. Za sprawą historycznie uwarunkowanej w trakcie 45 lat panowania w Polsce realnego socjalizmu niechęci do ideologii lewicowej środowiska kibicowskie nie dysponują innym poza konserwatywno-patriotyczno-religijnym zestawem symboli służących wyrażaniu wspólnotowych doświadczeń i społecznego niezadowolenia.

Kluczowe do pełnego zrozumienia współczesnej „drapieźności” ruchu kibicowskiego jest jednak dodanie kolejnego kontekstowego elementu – przemian społecznych i obyczajowych oraz wydarzeń z tymi przemianami związanych, które mają bardziej współczesny charakter. Wojna z rządem przy okazji Euro 2012 pozwoliła „opakować” tożsamość buntu i oporu w symbolikę konserwatywną (wraz z gloryfikacją żołnierzy wyklętych, którzy stali się dla kibiców nie tylko elementem narracji tożsamościowej, ale i źródłem identyfikacji i ucieleśnieniem postaw godnych naśladowania; zob. Nosal, Kossakowski, Woźniak 2021), natomiast takie kwestie, jak kryzys uchodźczy czy walka środowisk LGBT+ o swoje prawa w ostatnich latach, pomogły kibicowską tożsamość wzmocnić i skonsolidować. Zarówno na stadionach, jak i na ulicach kibice stali się częścią ruchu „oporu” przeciwko przyjmowaniu/asymilacji uchodźców oraz ruchom progresywnym działającym na rzecz osób nieheteronormatywnych (szczegółowa analiza zob. Kossakowski, Nosal, Woźniak 2020; Kobierecki, Kossakowski, Nosal 2021). W tożsamościowej „walce” kibice sięgają po wszystkie – sprawdzone przez lata – środki: zarówno w warstwie symbolicznej (choreografie stadionowe), jak i praktycznej (na przykład walki uliczne ze środowiskami lewicowymi podczas protestów kobiet czy Marszu Niepodległości). To pokazuje, że procesów przekształceń danego środowiska nie da się analizować w odseparowaniu od analizy procesów przekształceń szerszego kontekstu. Na przykładzie ruchu kibicowskiego widać wyraźnie, że w różnych momentach historycznych specyficzne wydarzenia czy obyczajowo-kulturowe trendy nie pozostały bez wpływu na strukturę i specyfikę tego ruchu.

### /// Podsumowanie

Opisane wydarzenia (zarówno współczesne, jak i starsze) jasno pokazują, że historia ruchu kibicowskiego jako procesu społecznego przechodzi różne fazy, natomiast z pewnością nie jest liniowa i zaplanowana. Wydaje się jednak, że podąża w stałym kierunku. Dobrze opisuje go metaforyka związana z procesem cywilizowania opisanym przez Norberta Eliasa. Ruch kibicowski zmienia się w „zgodzie” z procesami, które zachodzą w całym społeczeństwie. Wrażliwość na przemoc praktycznie nie funkcjonowała jako narzędzie „kontroli” kibicowskich „outsiderów” w latach 90., natomiast co najmniej od czasów Euro 2012 stanowi ważną wykładnię w interpretacji (i w krytyce) ruchu kibicowskiego. Wrażliwość ta zbiega się zarówno z legitymizacją modernizujących kierunków rozwoju polskiego społeczeństwa przez grupy „osiadłych” (znaczącej jej części), jak i szerszymi kulturowymi trendami docierającymi do Polski, które witane są jako kolejne ucywilizowane etapy w społecznym rozwoju. Patrzenie z perspektywy „osiadłych” na kibiców ma swoje konsekwencje w postaci opisu tych ostatnich za pomocą „barbarzyńskich”, niecywilizowanych właściwości. Kibice nadal są postrzegani krytycznie, jako ci, którzy zaburzają dążności do modelowania świata w określony sposób, w zgodzie z określonymi wartościami. Te wartości na tyle jednak ewoluowały od roku 1989 (biorąc początek przemian systemowych za kluczową cezurę), że utrudniają dostarczenie zmian, które w świecie kibiców się dokonują.

Tymczasem „twarde” dane, na przykład dotyczące liczby burd i aktów przemocy na stadionach, pokazują, że „barbarzyńskich” zachowań i aktów przemocy jest mniej – na polskich stadionach z roku na rok jest bezpieczniej, a najważniejszymi wykroczeniami odnotowanymi przez różne służby są niecenzuralne słownictwo i pirotechnika (Kossakowski 2021). Współczesne społeczne trendy „autopowściągliwości” nie dotyczą jednak obecnie tylko brutalnej fizycznej przemocy i aktów wandalizmu. Wydaje się bowiem, że kibice mogą być wciąż uznawani za „drapieżnych” outsiderów, ponieważ ich sposób wyrazu, bezkompromisowy język, a przede wszystkim brak akceptacji dla pewnych kulturowo-obyczajowych trendów wciąż czyni ich „barbarzyńcami” dla sporej grupy „osiadłych”.

Prognozowanie dalszych etapów historii społecznej ruchu kibicowskiego nie jest głównym celem tego tekstu, jednak wydaje się, że można pokusić się o zasygnalizowanie możliwych trendów. Ogólnie rzecz ujmując, zdaje się, że trendy cywilizujące będą zachowywane. Będą one dotyczyły

przeważającej części ruchu kibicowskiego, która mieści się między dwoma, mniej licznymi, ale istotnymi z różnych powodów biegunami.

Pierwszym z nich jest biegun „chuligański”. Jak pokazano wcześniej, tworzą go wyspecjalizowane kolektywy oparte na wytrenowanych „fighte-rach”. Grupy te mogą się specjalizować i dalej profesjonalizować zarówno w warstwie sportowej (wchodząc coraz mocniej w legalnie organizowane gale sportów walki), jak i w przestrzeni działalności nielegalnej. Ta ostatnia kwestia daje o sobie znać co jakiś czas, gdy policja publikuje informacje o kolejnych zatrzymaniach „pseudokibiców” (choć *de facto* dotyczy to członków grup chuligańskich) zaangażowanych w działalność przestępczą (szerzej o tym wymiarze życia kibiców zob. Kossakowski 2021). Ten wątek ma charakter decywilizujący, ponieważ chuligani mogą wykorzystać swoją siłę i władzę także wobec innych kibiców. Historia ostatnich lat pokazuje, że ich działania mogą doprowadzić niemal do bankructwa klubu (*casus* Wisły Kraków; zob. Jadczyk 2019); badania pokazują również, że wykorzystują oni swoją władzę, czerpiąc korzyści (przede wszystkim materialne, choć nie tylko) z pozostałych kibiców (Grodecki, Kossakowski 2021).

Drugim biegunem są grupy, które mocno angażują się w przestrzeń ideologiczną. Kibice w Polsce, ogólnie rzecz biorąc, są wierni prawicowej optyce (pokazują to także badania ilościowe; zob. Kossakowski, Besta 2018), co nie znaczy jednak, że wszyscy z nich są na tym polu bardzo aktywni. Obserwacje zaangażowania kibiców w wydarzenia o charakterze patriotycznym pokazują, że albo są one traktowane jako okazja do pokazania antysystemowych postaw (lub wręcz konfrontacji siłowej z policją lub grupami lewicowymi) – jak to ma miejsce w wypadku Marszu Niepodległości; albo mają charakter dość kameralny, gromadzący mniejsze grupy – przede wszystkim starszych kibiców. Takie wydarzenia jak Pielgrzymka Patriotyczna Kibiców na Jasną Górę czy lokalne obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” gromadzą głównie bardziej doświadczonych kibiców, nieco starszych, którzy traktują te uroczystości nie tyle jako wydarzenie kibicowskie, ile ważne dla ich własnych ideowych przekonań. W tym kontekście kluczowe jest zatem pytanie, czy będą oni mieli przełożenie na młodszych kibiców, którzy tworzą zdecydowaną większość. Trudno zakładać, że w przestrzenie ideologiczne ruchu kibicowskiego dostaną się jakieś komponenty lewicowego myślenia w najbliższej przyszłości, lecz jednocześnie pytaniem otwartym jest, czy „prawicowość” całego ruchu zmieni się w bardziej zaangażowaną aktywność, czy będzie się sprowadzała do warstwy symbolicznej, prezentowanej przede wszystkim na meczowych choreografiach.

Nielatwo zatem przewidzieć, jak mocno decywilizujące prądy związane z działalnością chuliganów albo ideowe zaangażowanie bardziej doświadczonych kibiców odcisną się na innych „dywizjach” kibicowania. Jeśli grupy chuligańskie będą silniejsze, należy się spodziewać ich rosnącego wpływu. Wydaje się jednak, że dość prawdopodobny jest trend odwrotny. Ruch kibicowski od kilku lat przeżywa bowiem kryzys związany z rekrutacją nowych członków (co przyznają sami kibice; zob. Kossakowski 2017), co łączy się między innymi z rosnącą liczbą „atrakcyjniejszych” aktywności (sfera social mediów, konsumpcyjne rozrywki) dla młodych ludzi, którzy byli dotychczas podstawowym zasobem grup kibicowskich. Można zakładać, że nowe pokolenia młodych ludzi, socjalizowane w czasach o zupełnie innej wrażliwości na przemoc i na przykład wulgarny język, będą coraz mniej skłonne do angażowania się w ruch kibicowski, jeśli w jego ramach wciąż dominującą narracją będzie ortodoksyjny antagonizm wobec różnych grup. Natomiast może być i tak, że ruch kibicowski będzie „łagodniał” i postawy biegunowo skrajne będą tracić na znaczeniu, aczkolwiek długość tego procesu trudno oszacować.

#### Bibliografia:

/// Antonowicz D., Grodecki M. 2018. *Missing the Goal: Policy Evolution towards Football-Related Violence in Poland (1989–2012)*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 4, s. 490–511.

/// Antonowicz D., Kossakowski R., Szlendak T. 2015. *Aborygeni i konsumenci. O kibicowskiej wspólnocie, komercjalizacji futbolu i stadionowym apartheidzie*, IFiS PAN.

/// Brentin D. 2016. *Ready for the Homeland? Ritual, Remembrance, and Political Extremism in Croatian Football*, „Nationalities Papers”, nr 6, s. 860–876.

/// Burski J. 2013. *Od chuligana do prezesa – analiza przemian zachodzących w społecznym świecie polskich kibiców*, [w:] *Futbol i cała reszta. Sport w perspektywie nauk społecznych*, red. R. Kossakowski i in., Orbis Exterior, s. 269–286.

/// Cleland J., Doidge M., Millward P., Widdop P. 2018. *Collective Action and Football Fandom: A Relational Sociological Approach*, Palgrave Macmillan.

/// Doidge M., Kossakowski R., Mintert S. 2020. *Ultras: The Passion and Performance of Contemporary Football Fandom*, Manchester University Press.



- /// Elias N. 1996. *The Germans: Power Struggles and the Development of Habitus in the Nineteenth and Twentieth Centuries*, Willey.
- /// Elias N. 2003. *Zaangażowanie i neutralność*, tłum. J. Stawiński, PWN.
- /// Elias N. 2008. *Społeczeństwo jednostek*, tłum. J. Stawiński, PWN.
- /// Elias N. 2009a. *Social Processes*, [w:] *Norbert Elias. Essays III: On Sociology and the Humanities*, red. R. Kilminster, S. Mennell, University College Dublin Press, s. 4–8.
- /// Elias N. 2009b. *Towards a Theory of Social Processes*, [w:] *Norbert Elias. Essays III: On Sociology and the Humanities*, red. R. Kilminster, S. Mennell, University College Dublin Press, s. 9–39.
- /// Elias N. 2009c. *Football in the Process of Civilization*, [w:] *Norbert Elias. Essays III: On Sociology and the Humanities*, red. R. Kilminster, S. Mennell, University College Dublin Press, s. 190–197.
- /// Elias N. 2011. *O procesie cywilizacji*, tłum. T. Zabłudowski, K. Markiewicz, W.A.B.
- /// Elias N., Dunning E. 1986. *Quest for Excitement: Sport and Leisure in the Civilizing Process*, Basil Blackwell.
- /// Elias N., Scotson J.S. 1994. *The Established and the Outsiders*, Sage.
- /// Fal M. 2013. *Sienkiewicz zapowiada, że w wojnie z kibolami sięgnie po „wszystkie dostępne metody”*. *To realny plan czy populizm?*. <https://natemat.pl/71997,sienkiewicz-zapowiada-ze-w-wojnie-z-kibolami-siegnie-po-wszystkie-dostepne-metody-to-realny-plan-czy-populizm>; dostęp: 25.06.2021.
- /// Flint J., Powell R. 2014. *‘We’ve Got the Equivalent of Passchendaele’: Sectarianism, Football and Urban Disorder in Scotland*, [w:] *Football Hooliganism, Fan Behaviour and Crime. Contemporary Issues*, red. M. Hopkins, J. Treadwell, Palgrave Macmillan, s. 71–91.
- /// Giulianotti R. 2004. *Civilizing Games: Norbert Elias and the Sociology of Sport*, [w:] *Sport and Modern Social Theorists*, red. R. Giulianotti, Palgrave Macmillan, s. 145–160.
- /// Giulianotti R. 2011. *Sport Mega Events, Urban Football Carnivals and Securitised Commodification: The Case of the English Premier League*, „Urban Studies”, nr 15, s. 3293–3310.

- /// Gorący A. 2009. *Widowisko sportowe – studium agresji. Unwarunkowania zachowań agresywnych kibiców piłki nożnej*, Wyższa Szkoła Kultury Fizycznej i Turystyki im. Haliny Konopackiej.
- /// Grodecki M. 2015. *Trzecia strona trybun. Działalność stowarzyszeń kibiców piłkarskich w Polsce*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, nr 4, s. 100–115.
- /// Grodecki M., Kossakowski R. 2021. *Class Wars among Devoted Football Supporters: Hooligan Bourgeoisie and Non-Hooligan Proletariat*, „Soccer & Society”. doi. 10.1080/14660970.2020.1828076.
- /// Jadczyk S. 2019. *Wisła w ogniu. Jak bandyci ukradli Wisłę Kraków*, Otwarte.
- /// *Kalendarium dziesięciolecia*. 2011. „To My Kibice”, nr 2, s. 32–51.
- /// Kiel L. 2014. *Polska jako skolonizowany kolonizator. Dyskursy o „europejskości” w związku z Euro 2012*, [w:] *Nie tylko piłka w grze. Antropologiczne interpretacje Euro 2012*, red. M. Buchowski, M. Kowalska, Nauka i Innowacje, s. 81–108.
- /// King A. 1998. *The End of the Terraces*, Leicester University Press.
- /// Kobierecki M., Kossakowski R., Nosal P. 2021. *Opportunistic Nationalism and Racism: Race, Nation, and Online Mobilisation in the Context of the Polish Independence March 2020*, „Soccer & Society” (w druku).
- /// Kossakowski R. 2017. *Od chuliganów do aktywistów. Polscy kibice i zmiana społeczna*, Universitas.
- /// Kossakowski R. 2019. *Euro 2012, the ‘Civilizational Leap’ and the ‘Supporters United’ Programme: A Football Mega-Event and the Evolution of fan Culture in Poland*, „Soccer & Society”, nr 5, s. 729–743.
- /// Kossakowski R. 2021. *Hooligans, Ultras, Activist: Polish Football Fandom in Sociological Perspective*, Palgrave Macmillan.
- /// Kossakowski R., Besta T. 2018. *Football, Conservative Values, and a Feeling of Oneness with the Group: A Study of Polish Football Fandom*, „East European Politics and Societies”, nr 32, s. 866–891.
- /// Kossakowski R., Antonowicz D., Jakubowska H. 2020. *The Reproduction of Hegemonic Masculinity in Football Fandom: An Analysis of the Performance of Polish Ultras*, [w:] *The Palgrave Handbook of Masculinity and Sport*, red. R. Magrath, J. Cleland, E. Anderson, Palgrave Macmillan, s. 517–536.

- /// Kossakowski R., Nosal P., Woźniak W. 2020. *Politics, Ideology and Football Fandom: The Transformation of Modern Poland*, Routledge.
- /// Kossakowski R., Szlendak T., Antonowicz D. 2018. *Polish Ultras in Post-Socialist Transformation*, „*Sport in Society*” nr 6, s. 854–869.
- /// Krieken R. van. 2007. *Civilizing Processes*, [w:] *The Blackwell Encyclopedia of Sociology*, red. G. Ritzer, Wiley, s. 29–33.
- /// Layder D. 1986. *Social Reality as Figuration: A Critique of Elias's Conception of Sociological Analysis*, „*Sociology*”, nr 3, s. 367–386.
- /// Malcolm D. 2012. *Sport and Sociology*, Routledge.
- /// Mennell S. 1996. *Civilizing and Decivilizing Process*, [w:] *The Course of Human History. Economic Growth, Social Process and Civilization*, red. J. Goudsblom, D.M. Jones, S. Mennell, Routledge, s. 101–116.
- /// Mennell S. 2007. *The American Civilizing Process*, Polity Press.
- /// Mennell S., Goudsblom J. 1998. *Introduction*, [w:] *Norbert Elias: On Civilization, Power, and Knowledge. Selected Writings*, red. S. Mennell, J. Goudsblom, The University of Chicago Press, s. 1–48.
- /// *Młodzi chuligani – Arka Gdynia*. 2017. „*To My Kibice*”, nr 3, s. 73.
- /// Montague J. 2021. *1312. Incognito wśród najbardziej fanatycznych kibiców na świecie*, Wydawnictwo SQN.
- /// Nosal P. 2015. *Spoleczne ujęcie sportu. (Trudne) definiowanie zjawiska i jego dyskurs*, „*Przegląd Socjologii Jakościowej*”, nr 2, s. 16–38.
- /// Nosal P., Kossakowski R., Woźniak W. 2021. *Guerrilla Patriotism and Mnemonic Wars: Cursed Soldiers as Role Models for Football Fans in Poland*, „*Sport in Society*”. doi: 10.1080/17430437.2021.1892644.
- /// Numerato D. 2018. *Football Fans, Activism and Social Change*, Routledge.
- /// Obecny. 2013. *Mysz pod miotłą*, „*To My Kibice*”, nr 1, s. 35.
- /// Pearson G. 2015. *Ethnography and the Study of Football Fan Cultures*, [w:] *New Ethnographies of Football in Europe: People, Passions, Politics*, red. A. Schwell, M. Buchowski, N. Szogs, M. Kowalska, Palgrave Macmillan, s. ii–xx.
- /// Peisert A. 2019. *Spoleczeństwo obywateli? Obywatelskość w procesie cywilizowania*, Uniwersytet Gdański.
- /// Piotrowski P. 2012. *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*, PWN.

/// Przytomny. 2013. *Legalizacja*, „To My Kibice”, nr 12, s. 53.

/// Rek-Woźniak M., Woźniak W. 2020. *BBC's Documentary "Stadiums of Hate" and Manufacturing of the News: Case Study in Moral Panics and Media Manipulation*, „Journal of Sport and Social Issues”, nr 6, s. 515–533.

/// vor. 2011. *Jak Donald Tusk z kibicami w Bydgoszczy wojował*. [http://namonciaku.pl/3miasto/1,113052,9551974,Jak\\_Donald\\_Tusk\\_z\\_kibicami\\_w\\_Bydgoszczy\\_wojowal.html](http://namonciaku.pl/3miasto/1,113052,9551974,Jak_Donald_Tusk_z_kibicami_w_Bydgoszczy_wojowal.html); dostęp 25.06.2021.

/// Wąsowicz J. 2006. *Biało-zielona „Solidarność”. O fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Finna.

/// Webber D.M. 2017. *‘Playing on the Break’: Karl Polanyi and the Double-Movement ‘Against Modern Football’*, „International Review for the Sociology of Sport”, nr 7, s. 875–893.

/// Wouters C. 1986. *Formalization and Informalization: Changing Tension Balances in Civilizing Processes*, „Theory Culture and Society”, nr 2, s. 1–18.

/// Woźniak W. 2020. *Match Fixing in Polish Football: Historical Perspectives and Sociological Interpretations*, „The International Journal of the History of Sport”, nr 2–3, s. 247–263.

/// „*Wszystko zaczęło się właśnie w Bytomiu*”. 2017. „To My Kibice”, nr 3, s. 26–43.

/// Zgred. 2002. „*Okiem zgreda*”, „To My Kibice”, nr 3, s. 31.

### /// **Abstrakt**

Głównym celem artykułu jest przedstawienie historii kibicowania piłkarskiego w Polsce w kontekście eliasowskiego procesu cywilizowania.. Autor tekstu, opierając się na badaniach empirycznych (wywiady pogłębione z kibicami, analiza treści czasopism i stron internetowych powiązanych z treścią kibicowską), śledzi przemiany w postawach i zachowaniach kibiców piłkarskich. Analiza kultury kibicowania pozwala wskazać rozwijające się wymiary tej kultury, jej „profesjonalizację” i funkcjonalne zróżnicowanie. Daje się bowiem zauważyć, że wiele aspektów tej kultury ucywilizowało swój charakter, co dotyczy zarówno unormowania aktów przemocy, jak i na przykład angażowania się w działalność społeczną. Z przeprowadzonych badań wynika, że głównym budulcem kultury kibicowania jest antagonistycznie – czy wręcz drapieżnie – zorientowana tożsamość, której głównym komponentem jest opozycja do różnych aktorów społecznych.

Słowa kluczowe:

kibice piłkarscy, proces cywilizowania, Norbert Elias, funkcjonalne zróżnicowanie, przemoc

### /// Abstract

#### **Outsiders in the Process of Civilisation: On the Identity of Football Fans**

The main aim of this article is to present the history of football fandom in Poland in the context of Elias's civilising process. The article is based on empirical research (in-depth interviews with football fans; content analysis of magazines and websites) and follows changes in the attitudes and behaviour of football fans. An analysis of fandom culture allows us to indicate the developing dimensions of this culture, its "professionalisation" and functional differentiation. Many aspects of this culture have become more "civilised" in nature, both in terms of regulating acts of violence and, for example, promoting engagement in social activities. The analyses show that the main building block of fandom culture is an antagonistically – or even predatorily – oriented identity, whose main components are in opposition to various social actors.

Keywords:

football fans, civilising process, Norbert Elias, functional differentiation, violence

/// **Radosław Kossakowski** – socjolog, dyrektor Instytutu Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie również przewodniczy Radzie Dyscypliny Nauki Socjologiczne. Jego naukowe zainteresowania dotyczą socjologii sportu, szczególnie w zakresie *football studies*, a także metodologii badań jakościowych i studiów nad transformacją polskiego społeczeństwa. Publikował artykuły w licznych międzynarodowych czasopismach, a jego książki ukazały się w takich wydawnictwach, jak Routledge, Manchester University Press czy Palgrave Macmillan.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4150-9730>

E-mail: [radoslaw.kossakowski@ug.edu.pl](mailto:radoslaw.kossakowski@ug.edu.pl)